



Sygn. akt II CSK 202/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

SSN Tadeusz Żyznowski

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa „H.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko Bank [...] - Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 października 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 19 października 2005 r., sygn. akt [...],

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej
kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo „H.” spółki z.o.o. przeciwko Bank [...]S.A. o zasądzenie kwoty 24 544 802,87 zł tytułem odszkodowania za niewłaściwe wykonanie umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie przez zaoferowanie do zwrotnego przelewu wierzytelności, według oświadczenia Banku, już przedawnionej.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 października 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej od powyższego wyroku.

Sądy ustaliły, że powodowa spółka zawarła w dniu 15 grudnia 1997 r. umowy z inwestorami: T. i D. Ltd. na budowę „[...] C.” w W. W toku wykonywania tych umów stała się wierzycielem D., co stwierdzone zostało fakturą nr 5/99 z dnia 26 lutego 1999 r.

W dniu 4 grudnia 1998 r. strona powodowa zawarła dwie umowy gwarancji bankowych z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku – Bankiem[...]. Gwarancje udzielone zostały na zabezpieczenie wykonania przez powodową spółkę wyżej opisanych umów z dnia 15 grudnia 1997 r. oraz rozliczenia i zwrotu przekazanej jej zaliczki na poczet tych robót, a ich beneficjentami były spółki T. i D.

W celu zabezpieczenia powyższych gwarancji, strony zawarły w dniu 29 marca 1999 r. umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem była przeniesiona przez powódkę na pozwanego Bank wskazana wyżej wierzytelność do D. stwierdzona fakturą nr 5/99. W umowie przelewu Bank zobowiązał się do korzystania z nabytej wierzytelności w sposób nie wykraczający poza granice uzasadnione zabezpieczeniem udzielonych gwarancji oraz uzyskał prawo do zaliczania wpływów z tytułu realizacji wierzytelności na spłatę wymagalnych zobowiązań powoda wobec Banku.

W marcu 1999 r. beneficjenci gwarancji wystąpili przeciwko pozwanemu Bankowi o zasądzenie kwoty 9 367 785 zł jako realizacji gwarancji twierdząc, że strona powodowa nie wykonała umów z dnia 15 grudnia 1997 r. Powodowa spółka w kwietniu 1999 r. poinformowała Bank, że nie istnieje jakiegokolwiek jej

zadłużenie w stosunku do beneficjentów, wobec czego Bank nie powinien płacić żadnych kwot z tytułu gwarancji. W toczącej się sprawie pozwany Bank w piśmie z dnia 30 kwietnia 1999 r., wnosząc o oddalenie powództwa, zgłosił dwa zarzuty: nadużycia prawa i potrącenia wierzytelności dochodzonej przez beneficjentów z wierzytelnością, którą uzyskał na podstawie umowy przelewu z dnia 29 marca 1999 r. Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2002 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo, stwierdzając nadużycie prawa przez beneficjentów gwarancji, Sąd Apelacyjny oddalił apelację od tego wyroku, a Sąd Najwyższy w dniu 27 stycznia 2004 r. odmówił przyjęcia do rozpoznania kasacji powodów.

W dniu 5 kwietnia 2004 r. odbyło się spotkanie stron, którego przedmiotem była kwestia cesji zwrotnej wierzytelności przelanej na zabezpieczenie w dniu 29 marca 1999 r. Z uwagi na to, że pracownik pozwanego Banku wyraził opinię, iż wierzytelność ta uległa przedawnieniu, strona powodowa nie zawarła umowy zwrotnego przelewu.

W ocenie Sądów obu instancji istotą sporu było to czy wierzytelność objęta umową przelewu na zabezpieczenie uległa przedawnieniu w czasie, gdy była wierzytelnością strony pozwanej. Nie było bowiem wystarczające, zdaniem Sądów, określenie tej wierzytelności przez pracownika pozwanego Banku jako przedawnionej w czasie pertraktacji w dniu 5 kwietnia 2004 r. o jej zwrotny przelew. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, to na powodzie, dochodzącym roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c., spoczywał ciężar dowodu, że pozwany Bank zaoferował do zwrotu wierzytelność „w stanie pogorszonym”, nie nadającą się do wyegzekwowania, skoro ten fakt, zgodnie ze stanowiskiem powoda, miał stanowić podstawę odpowiedzialności pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód tego nie udowodnił, bowiem po pierwsze stwierdzenie pracownika Banku, że roszczenie objęte fakturą nr 5/99 uległo przedawnieniu, nie może być potraktowane jako oświadczenie strony pozwanej, a po wtóre takie oświadczenie nie może rodzić jej odpowiedzialności odszkodowawczej bez wszczęcia przez powoda trybu zmierzającego do realizacji cesji zwrotnej. Powód nie wykazał, że żądał wykonania zobowiązania zwrotnego przelewu ani że pozwany odmówił jego dokonania, jak również nie wykazał, że dłużnik wierzytelności objętej fakturą nr 5/99 odmówił jej zapłaty. W tej sytuacji konieczne

było, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonanie oceny, czy wierzytelność ta istotnie uległa przedawnieniu. W tym zakresie Sądy obu instancji uznały, że zgłoszenie przez pozwanego Bank w sprawie [...] zarzutu potrącenia przedmiotowej wierzytelności przerwało bieg terminu jej przedawnienia, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Zarzut ten był obiektywnie skuteczny, bowiem doprowadziłby do umorzenia wzajemnych wierzytelności, gdyby nie doszło do oddalenia powództwa dłużnika z innych przyczyn. Skoro zatem wierzytelność zaoferowana przez Bank do zwrotnego przelewu nie uległa przedawnieniu, Sąd Apelacyjny uznał, że nie została wykazana przesłanka odpowiedzialności strony pozwanej w postaci zaoferowania świadczenia niezgodnego z umową, co musiało doprowadzić do oddalenia powództwa, bez konieczności badania dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, strona powodowa w ramach podstawy procesowej zarzuciła naruszenie art. 391 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów apelacyjnych, naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny, czy pozwany zaoferował do zwrotu wierzytelność w stanie pogorszonym, mimo że pozwany nie zaprzeczył, że na spotkaniu w dniu 5 kwietnia 2004 r. zaoferował powodowi wierzytelność przedawnioną oraz naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uchybienie regułom doświadczenia życiowego w zakresie funkcjonowania banków w wyniku przyjęcia, że twierdzenie upoważnionego pracownika banku co do przedawnienia wierzytelności nie może być traktowane jako dowód na zaoferowanie przez pozwanego wierzytelności w stanie pogorszonym.

W ramach prawnomaterialnej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 471 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że skutkujące powstanie szkody, nienależyte wykonanie zobowiązania do zwrotu wierzytelności przelanej na zabezpieczenie, ma miejsce dopiero w przypadku jej rzeczywistego przedawnienia, a nie jest wystarczające oświadczenie dłużnika o tego rodzaju wadzie wierzytelności przy jednoczesnej niemożności sprawdzenia przez wierzyciela tej okoliczności, naruszenie § 4 umowy przelewu na zabezpieczenie w związku z art. 498 i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez błędną wykładnię

polegającą na przyjęciu, że zgłoszenie zarzutu potrącenia (skutkujące umorzeniem potrącanych wierzytelności) było możliwe w odniesieniu do wierzytelności nabytej powierniczo przez potrącającego i wywołało skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia tej wierzytelności oraz naruszenie art. 498 w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, że zarzut potrącenia zgłoszony w procesie jako ewentualny, przerywa bieg przedawnienia w przypadku uwzględnienia zarzutu podstawowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odniesienie się do zarzutów skargi kasacyjnej wymaga na wstępie przypomnienia, że zgodnie z art. 509 i art. 510 § 1 k.c. przelew jest przeniesieniem wierzytelności przez wierzyciela na osobę trzecią, wywołującym skutek zobowiązująco-rozporządzający, bowiem umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności, przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że ustawa lub umowa stron stanowi inaczej. Taki sam skutek rozporządzający wywołuje przelew na zabezpieczenie, chyba że strony umowy postanowiły inaczej. W rozpoznawanej sprawie umowa przelewu z dnia 29 marca 1999 r. nie zawierała innych postanowień a więc przeniosła na pozwany Bank przelaną wierzytelność stwierdzoną fakturą nr 5/99 z dnia 26 lutego 1999 r. Skutkiem przelewu Bank stał się wierzycielem dłużnika tej wierzytelności i mógł wobec niego i osób trzecich wykonywać wszelkie uprawnienia wierzyciela, w tym dochodzić spłaty nabytej wierzytelności w każdej formie, także w drodze zarzutu potrącenia zgłoszonego w procesie wytoczonym mu przez dłużnika wierzytelności o należność z tytułu gwarancji bankowych.

Dla realizacji tych uprawnień bez znaczenia pozostawała treść porozumienia powierniczego stanowiącego część umowy przelewu na zabezpieczenie z dnia 29 marca 1999 r., określającego wzajemne zobowiązania cedenta i cesjonariusza wynikające z celu przelewu powierniczego, którym było zabezpieczenie wykonania umowy gwarancji bankowych. Zawarte w porozumieniu powierniczym ograniczenia nabywcy wierzytelności, takie jak na przykład zobowiązanie do nie czynienia z przelanej wierzytelności użytku wykraczającego poza granice uzasadnione zabezpieczeniem udzielonych gwarancji bankowych, lub inne ograniczenia

i zobowiązania cesjonariusza wynikające z powierniczego charakteru cesji, wywołują skutki prawne tylko pomiędzy cedentem a cesjonariuszem, natomiast nie odnoszą się do osób trzecich ani do dłużnika przelanej wierzytelności. Ograniczenia te mogą stanowić podstawę ewentualnych roszczeń odszkodowawczych stron umowy cesji powierniczej, opartych na art. 471 k.c., natomiast nie ograniczają cesjonariusza w jego uprawnieniach wobec dłużnika przelanej wierzytelności ani wobec osób trzecich.

Pozwany Bank mógł zatem skutecznie zgłosić zarzut potrącenia nabytej wierzytelności z wierzytelnością beneficjentów umowy gwarancji bankowych, dochodzoną przez nich w sprawie [...]. Natomiast ocena, czy zgłoszenie tego zarzutu naruszało postanowienia zawartej przez strony umowy powierniczego przelewu tej wierzytelności, mogłaby mieć znaczenie jedynie dla oceny roszczeń odszkodowawczych powoda, gdyby oparte były na takim zarzucie.

Strona powodowa nie oparła jednak swojego roszczenia na twierdzeniu, że niedopuszczalne zgłoszenie przez pozwanego zarzutu potrącenia wyrządziło jej szkodę. Dochodziła odszkodowania zarzucając nienależyte wykonania wynikającego z umowy powierniczej zobowiązania strony pozwanej do zwrotu wierzytelności w stanie nie pogorszonym, przez przedstawienie do zwrotu wierzytelności, według oświadczenia Banku, przedawnionej. Zgodnie z art. 471 k.c., w związku z art. 6 k.c., ciążył więc na niej obowiązek wykazania, że strona pozwana nienależycie wykonała swoje zobowiązanie. Nienależyte wykonanie zobowiązania jest kategorią obiektywną, niezależną od świadomości stron. Dochodzi do niego wówczas, gdy dłużnik oferuje świadczenie niezgodne z treścią zobowiązania a niezgodność ta jest rzeczywista, obiektywnie stwierdzalna, a nie jedynie subiektywna, czy przypuszczalna. Jeżeli zatem strona powodowa twierdziła, że jednym z obowiązków pozwanego Banku, wynikającym z powierniczego przelewu, było niedopuszczenie do przedawnienia nabytej wierzytelności i dokonanie jej zwrotu w stanie nie pogorszonym (nie przedawnionej) oraz że strona pozwana obowiązek ten naruszyła, powinna wykazać, że Bank zaoferował do zwrotu wierzytelność przedawnioną. Nie jest wystarczające wykazanie, że jeden z pracowników Banku wyraził swoją opinię, iż wierzytelność jest przedawniona. Takie subiektywne oświadczenie wiedzy, nawet gdyby było

wyrażone przez dłużnika, a nie tylko przez jego pracownika, nie oznacza nienależytego wykonania zobowiązania i nie może stanowić samodzielnej podstawy roszczeń odszkodowawczych. Prawdłowo zatem Sądy obu instancji uznały za decydujące dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenie, czy wierzytelność oferowana przez stronę pozwaną do zwrotu w dniu 5 kwietnia 2004 r. była przedawniona czy nie. Tylko bowiem tak zobiektywizowana przesłanka mogła stanowić w okolicznościach sprawy podstawę roszczenia odszkodowawczego i istotę sporu, jeżeli pominąć nie objętą zakresem zaskarżenia kwestię, czy w ogóle obowiązkiem pozwanego Banku było niedopuszczenie do przedawnienia nabytej wierzytelności i jak obowiązek ten mógłby ewentualnie wykonać, skoro, jak twierdzi powód, wobec powierniczego charakteru cesji, nie miał prawa realizować nabytej wierzytelności a zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 i 3 k.c., każda z dostępnych wierzycielowi czynności prowadzących do przerwy biegu przedawnienia zakłada realizację wierzytelności na rzecz osoby podejmującej tę czynność.

Ocena, czy zaoferowana do zwrotu wierzytelność była przedawniona czy nie, łączy się ze spornym w literaturze i orzecznictwie zagadnieniem, czy podniesienie w procesie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg terminu przedawnienia zgłoszonej do potrącenia wierzytelności. W rozpoznawanej sprawie wierzytelność objęta powierniczym przelewem ulegała trzyletniemu przedawnieniu a biorąc pod uwagę jej wymagalność, byłaby w chwili oferowania do zwrotu (w dniu 5 kwietnia 2004 r.) przedawniona, gdyby nie podzielić stanowiska pozwanego Banku, że zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 124 § 2 k.c., zgłoszenie przez niego w dniu 30 kwietnia 1999 r. w sprawie [...] zarzutu potrącenia, przerwało bieg przedawnienia, a rozpoczął się on od nowa po prawomocnym zakończeniu powyższej sprawy i nie zakończył jeszcze w dniu oferowania wierzytelności do zwrotu.

Przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsiębiorcą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Nie wskazuje przykładowo czynności przerywających bieg terminu przedawnienia, jak czynił to

art. 279 pkt 2 k.z., który wśród takich czynności wymieniał między innymi podniesienie w procesie zarzutu potrącenia. Pod rządami kodeksu zobowiązań nie ulegało zatem wątpliwości, że podniesienie takiego zarzutu przerywało bieg przedawnienia wierzytelności nim objętej. Także w okresie obowiązywania art. 111 p.o.p.c., powszechnie przyjmowano, że czynność taka przerywa bieg przedawnienia, choć przepis ten w punkcie drugim nie wymieniał już przykładowo czynności przerywających bieg przedawnienia, a stanowił jedynie, że przerywa go każda czynność, przedsięwzięta w celu dochodzenia roszczenia przed sądem lub inną powołaną do tego władzą, albo przed sądem polubownym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 stycznia 2004 r. III CZP 101/03 (OSNC z 2005 r., nr 4, poz. 58), tak ogólne określenie w art. 111 pkt 2 p.o.p.c. czynności przerywających bieg przedawnienia spowodowało szerokie ujmowanie powyższych czynności i bardzo liberalną praktykę stosowania omawianego przepisu, a w konsekwencji, traktowanie jako przerywających bieg przedawnienia nawet takich czynności procesowych, jak na przykład złożenie przed wniesieniem pozwu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Wprowadzenie w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wymagania, by czynność przerywająca bieg przedawnienia była przedsięwzięta „bezpośrednio w celu” dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, było reakcją ustawodawcy na zbyt liberalną wykładnię art. 111 pkt 2 p.o.p.c. i miało zawęzić krąg czynności przerywających bieg przedawnienia tylko do takich, których bezpośrednim skutkiem może być dochodzenie, ustalenie, zaspokojenie lub zabezpieczenie roszczenia. Nie oznaczało natomiast automatycznego wyeliminowania spośród takich czynności, czynności wymienionych poprzednio przykładowo w art. 279 pkt 2 k.z., w tym zarzutu potrącenia.

Jak przyjmuje się w literaturze, w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. chodzi o takie czynności wierzyciela, które obiektywnie zdolne są do osiągnięcia celu wskazanego w omawianym przepisie. Przeważa przy tym stanowisko, że taką czynnością jest zgłoszenie w procesie zarzutu potrącenia, który obiektywnie może doprowadzić do skutku w postaci zaspokojenia roszczenia w wyniku wzajemnego umorzenia obu wierzytelności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego charakter i skutki zgłoszenia zarzutu potrącenia rozważane były przede wszystkim w aspekcie prawnoprocesowym. Podkreślano, że potrącenie jest zarówno czynnością prawną o charakterze prawokształtującym, prowadzącą, w wyniku jednostronnego oświadczenia woli, do umorzenia obu wierzytelności z mocą wsteczną od chwili, gdy potrącenie stało się możliwe (art. 498 k.c.), jak i czynnością procesową, podlegającą normom prawa procesowego, gdy następuje w toku procesu w postaci zarzutu pozwanego. Jego podniesienie powoduje konieczność zbadania w procesie, czy przedstawiona wierzytelność istnieje i, czy zachodzą inne niezbędne przesłanki potrącenia, w tym także czy istnieje wierzytelność dochodzona pozwem, z którą ma być potrącona wierzytelność zgłoszona do potrącenia w drodze zarzutu (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 r. I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176 i z dnia 25 czerwca 1997 r. , III CKN 116/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 184).

W zakresie oceny prawnoprocesowej zarzutu potrącenia, w orzecznictwie przeważa pogląd, iż jest on jedynie środkiem obrony pozwanego i elementem stanu faktycznego sprawy prowadzącym, w razie jego uwzględnienia, do oddalenia powództwa, a nie do rozstrzygnięcia w sentencji wyroku o wierzytelności zgłoszonej do potrącenia. W konsekwencji przyjmuje się, że zgłoszenie tego zarzutu w procesie nie powoduje sprawy w toku, a jego rozstrzygnięcie nie jest objęte powagą rzeczy osądzonej, a zatem w razie nie uwzględnienia go przez Sąd, wierzytelność objęta tym zarzutem może być dochodzona w późniejszym procesie (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1983 r. IV CR 260/83, OSNCP 1984, nr 4, poz. 59, z dnia 11 września 1987 r., I CR 184/87, niepubl., z dnia 29 października 1997 r., II CKN 365/97, OSNC 1998r., nr 4, poz. 66, z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 190/03, niepubl. i z dnia 7 maja 2004 r., I CK 666/03, OSNC 2005 r., nr 5, poz. 86 oraz uchwały z dnia 20 listopada 1987 r., III CZP 69/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 64 i z dnia 4 sierpnia 2005 r. III CZP 53/05, OSNC 2006, nr 2, poz. 30).

Jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest także drugie stanowisko, zgodnie z którym zgłoszenie zarzutu potrącenia jest nie tylko środkiem obrony pozwanego, lecz jest jednocześnie środkiem służącym

dochodzeniu przez niego własnego roszczenia przysługującego mu wobec powoda, a nawet środkiem służącym zaspokojeniu tego roszczenia przez umorzenie obciążającego go długu w wyniku kompensacji z przysługującą mu wierzytelnością. Stanowisko to, zajęte w wyrokach z dnia 4 listopada 1963 r. 1 CR 857/59 (Nowe Prawo 1964, nr 12, s.1218) i z dnia 18 kwietnia 2000 r. III CKN 720/98 (niepubl.), zrównuje w skutkach procesowych zgłoszenie zarzutu potrącenia z powództwem wytoczonym o zasądzenie wierzytelności zgłoszonej do potrącenia.

Żadne ze wskazanych wyżej orzeczeń nie dotyczyło bezpośrednio oceny skutków materialnoprawnych zgłoszenia takiego zarzutu, w aspekcie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., to jest jego wpływu na bieg przedawnienia. Jedynie w wyroku z dnia 22 czerwca 1973 r. I CR 283/73 (nie publ.) Sąd Najwyższy zajmując się także procesową stroną tego zarzutu i stwierdzając bezskuteczność procesową zarzutu potrącenia ewentualnego uznał, że tym samym nie jest to czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a więc nie przerywa biegu przedawnienia zgłoszonej w takiej formie do potrącenia wierzytelności.

Zagadnienie, czy zgłoszenie w procesie zarzutu potrącenia przerywa bieg przedawnienia roszczenia nim objętego, stało się przedmiotem bezpośredniej oceny Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 26 maja 2006 r. V CSK 105/06 (jeszcze nie publ.), w którym w kwestii tej Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi przeczącej. Przyłączając się do przeważającego w orzecznictwie poglądu o obronnym jedynie charakterze procesowego zarzutu potrącenia, Sąd Najwyższy uznał, że tym samym nie wywołuje on takich skutków, jak dochodzenie roszczenia w drodze powództwa, nie przerywa zatem biegu przedawnienia objętej nim wierzytelności. Wskazał, że uznanie zarzutu potrącenia za formę dochodzenia roszczenia zatarłoby różnicę pomiędzy tym zarzutem a powództwem wzajemnym, do czego nie ma podstaw, a także wyłączyłoby jakiekolwiek ryzyko związane z łatwiejszą formą realizacji wierzytelności przez potrącenie. Stwierdził, że samo potrącenie nie przerywa biegu przedawnienia wierzytelności potrącającego i jeżeli okaże się nieskuteczne, ryzyko potrącenia ponosi potrącający, który wybrał łatwiejszą, bo pozasądową drogę dochodzenia wierzytelności, nie gwarantującą mu pełnej ochrony praw. Takie samo ryzyko powinien ponieść, jeżeli skorzystał z obronnego jedynie zarzutu

potrącenia, zamiast dochodzić swojej wierzytelności w drodze powództwa, co gwarantuje przerwę biegu przedawnienia.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie stoi na stanowisku, iż o tym, czy czynność procesowa przerywa czy nie bieg przedawnienia decydują przesłanki art. 123 § 1 pkt 1 k.c., regulującego przerwę biegu przedawnienia i określającego, jakie czynności procesowe bieg ten przerywają. Czynność procesowa wtedy przerywa bieg przedawnienia, gdy można ją uznać za „przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia, albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”. Poza tą przesłanką, wskazany przepis nie zawiera żadnych dodatkowych warunków. W szczególności nie wymaga, by czynność ta miała charakter czynności procesowej ofensywnej a nie obronnej, albo żeby wiązała się z większym, czy mniejszym ryzykiem procesowym lub trudnościami w realizacji roszczenia. W świetle przesłanek art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie ma znaczenia czy czynność procesowa podjęta „bezpośrednio w celu” realizacji roszczenia, wywołuje procesowy skutek, taki jak wytoczenie powództwa, czy tylko zarzutu procesowego. Nie ma też znaczenia czy Sąd orzeknie w wyroku o zgłoszonym roszczeniu. Konieczne jest tylko to, by przedsięwzięcie przez wierzyciela określonej czynności procesowej obiektywnie mogło doprowadzić do skutku określonego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i by w tym celu czynność ta została przez wierzyciela podjęta. Nie musi to być jednak jej cel jedyny. Istotne jest zatem tylko zgłoszenie roszczenia w określonym celu (jego realizacji) przed właściwym organem, w prawem przewidzianej formie i obiektywna skuteczność tej czynności, to jest jej zdolność do wywołania skutku w postaci realizacji roszczenia.

Oceniając w tym aspekcie zgłoszenie w procesie zarzutu potrącenia, trzeba na wstępie stwierdzić, że zgłaszając ten zarzut pozwany wierzyciel czyni użytek ze swojego prawa podmiotowego i podejmuje obronę o charakterze trwałym, peremptoryjnym. Wobec tego, że z punktu widzenia prawa materialnego jest to zarzut prawokształtujący, który w razie spełnienia warunków z art. 498 k.c. powoduje umorzenie wzajemne obu wierzytelności, problem przedawnienia i przerwy biegu jego terminu występuje jedynie w razie nieskuteczności zgłoszenia zarzutu potrącenia i dotyczy w takim samym stopniu zarówno sytuacji, gdy zarzut ten okazał się nieskuteczny z powodów dotyczących wierzytelności zgłoszonej do

potrącenia, co doprowadziło do uwzględnienia powództwa, jak i sytuacji, gdy powództwo zostało oddalone dlatego, że sąd uznał, iż nie istnieje wierzytelność dochodzona pozwem lub brak podstaw do jej zasądzenia z innych przyczyn, niż zgłoszony zarzut potrącenia. W tym zakresie nie ma zatem znaczenia czy pozwany zgłosił zarzut potrącenia jako jedyny, czy też zgłosił także inne zarzuty kwestionujące istnienie lub zasadność dochodzenia wierzytelności objętej pozwem. Zarzutu potrącenia nie można w takiej sytuacji traktować jak zarzutu ewentualnego lub zgłoszonego pod warunkiem, pozwany bowiem przedstawia swoją wierzytelność do potrącenia, a jedynie skuteczność tej czynności będzie zależała od tego czy istnieje wierzytelność dochodzona pozwem.

W każdym przypadku zgłoszenia zarzutu potrącenia przedmiotem oceny sądu musi być wierzytelność zgłoszona do potrącenia. Jeżeli jest to jedyny zarzut pozwanego, oznacza on uznanie wierzytelności powoda, co może prowadzić do ograniczonego tylko zakresu badania wierzytelności dochodzonej pozwem, jednak każde rozstrzygnięcie sądu poprzedzone musi być badaniem i ustaleniem wierzytelności zgłoszonej do potrącenia. W razie zgłoszenia zarzutu potrącenia sąd zatem zawsze rozstrzyga o wierzytelności zgłoszonej do potrącenia, mimo że nie formułuje tego w wyroku. W tym zakresie skutek zgłoszenia zarzutu potrącenia jest więc w istocie taki sam, jak wytoczenia powództwa lub wniesienia powództwa wzajemnego, natomiast uwzględnienie zarzutu, prowadzące do oddalenia powództwa, wywołuje skutek nawet dalej idący, bo zaspokojenia przedstawionej do potrącenia wierzytelności. Zgłoszenie zarzutu potrącenia jest więc czynnością obiektywnie zdolną do osiągnięcia wskazanego w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. skutku w postaci nie tylko dochodzenia lecz zaspokojenia przedstawionej do potrącenia wierzytelności.

Jak wskazano wyżej, w świetle regulacji art. 123 §1 pkt 1 k.c., cel w postaci dochodzenia lub zaspokojenia roszczenia nie musi być ani głównym ani jedynym celem czynności podjętej przed sądem przez wierzyciela. Czynności tej mogą przyświecać różne cele, byleby jednym z nich była realizacja roszczenia. Nie ma więc znaczenia, że zgłoszenie zarzutu potrącenia bez wątpienia ma na celu obronę przed roszczeniem powoda, skoro ma ono niewątpliwie również na celu zaspokojenie wierzytelności zgłoszonej do potrącenia i to niezależnie od tego, czy

pozwany zgłosił także inne jeszcze zarzuty. Cel w postaci realizacji tej wierzytelności jest bowiem nierozzerwalnie związany z istotą instytucji potrącenia. Zarzut potrącenia zgłoszony w procesie jest więc, w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu zrealizowania zgłoszonej do potrącenia wierzytelności i obiektywnie może do takiego skutku doprowadzić. Przerywa zatem bieg przedawnienia.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że skoro dokonanie potrącenia zakłada uznanie wierzytelności drugiej strony, co zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przerywa bieg przedawnienia tej wierzytelności, to wobec pewnej symetrii sytuacji stron, gdy obie są wzajemnie wierzycielami i dłużnikami, trudno odmówić przyjęcia takiego samego skutku czynności procesowej zgłoszenia zarzutu potrącenia, w odniesieniu do wierzytelności zgłoszonej do potrącenia.

Nie powinien być także obojętny i ten argument, że wyeliminowanie jako skutku omawianego zarzutu przerwy terminu przedawnienia zgłoszonej do potrącenia wierzytelności, znacznie ograniczyłoby atrakcyjność podnoszenia zarzutu potrącenia, co nie byłoby zgodne z intencją ustawodawcy, który przez stworzenie ułatwień procesowych (wyeliminowanie opłat, brak zawisłości sporu i powagi rzeczy osądzonej), starał się zachęcać do podnoszenia tego zarzutu w celu całościowego rozliczenia stron w jednym procesie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg przedawnienia roszczenia objętego tym zarzutem. Nie ma przy tym znaczenia, czy prócz tego zarzutu pozwany zgłosił także zarzuty kwestionujące istnienie lub zasadność wierzytelności objętej pozwem.

W rozpoznawanej sprawie prawidłowo zatem Sądy obu instancji uznały, że podniesiony przez pozwanego Bank w procesie z beneficjentami gwarancji bankowych zarzut potrącenia, przerwał bieg przedawnienia objętej tym zarzutem wierzytelności będącej przedmiotem przelewu powierniczego. Jak stwierdzono wyżej, wobec rzeczowego skutku przelewu także na zabezpieczenie, pozwany Bank miał prawo podnieść ten zarzut wobec dłużnika wierzytelności, a więc był to zarzut, który obiektywnie mógł wywołać skutek w postaci zaspokojenia

wierzytelności, co zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. spowodowało przerwę biegu jej przedawnienia. Dla osiągnięcia takiego skutku bez znaczenia jest to czy w świetle postanowień umowy powierniczego przelewu, jaką zawarły strony, pozwany miał prawo doprowadzić, w wyniku zarzutu potrącenia, do umorzenia przelanej wierzytelności. Jak wskazano wyżej, ta okoliczność nie ma także znaczenia dla rozstrzygnięcia zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego. Po pierwsze dlatego, że wierzytelność nie uległa umorzeniu a po wtóre dlatego, że podstawą roszczenia odszkodowawczego nie było twierdzenie o zgłoszeniu przez pozwanego w procesie z beneficjentami zarzutu potrącenia, wbrew postanowieniom umowy powierniczego przelewu, lecz przedstawienie do zwrotu wierzytelności przedawnionej.

Z tych wszystkich względów zarzuty skargi kasacyjnej oparte na pierwszej podstawie są nie uzasadnione. Natomiast zarzuty procesowe trzeba uznać za bezskuteczne. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (bez wskazania paragrafu), jako dotyczący ustalenia faktów i oceny dowodów, jest w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. niedopuszczalny. Zarzut naruszenia art. 230 k.p.c., w sposób wskazany przez skarżącego, jest niezrozumiały, skoro Sądy obu instancji przyjęły za ustaloną okoliczność, iż w czasie spotkania stron w dniu 5 kwietnia 2004 r. pracownik pozwanego Banku wyraził opinię, że roszczenie objęte umową przelewu przedawniło się. Zarzut ten jest także nieskuteczny, bowiem, jak wskazano wyżej, okoliczność nim objęta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie miały też znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy te zarzuty apelacji, do których nie odniósł się Sąd Apelacyjny słusznie uznając, że skoro istotą sporu i podstawą oddalenia powództwa było stwierdzenie, iż przedstawiona do przelewu zwrotnego wierzytelność nie była przedawniona, to podzielenie tej podstawy przez Sąd odwoławczy zwalniało go od rozważania ewentualnych innych zobowiązań pozwanego wynikających z umowy przelewu powierniczego, nie stanowiących podstawy roszczenia odszkodowawczego a także pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianych w art. 471 k.c. Dlatego zarzut naruszenia art. 391 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. jest nieskuteczny.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną a na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej zwrot kosztów

postępowania kasacyjnego obejmujących tylko wynagrodzenie pełnomocnika procesowego za udział w rozprawie przed Sądem Najwyższym. Stronie pozwanej nie przysługuje bowiem wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na skargę kasacyjną, z uwagi na złożenie jej po terminie określonym w art. 398⁷ § 1 k.p.c., co pozbawiło to pismo charakteru odpowiedzi na skargę kasacyjną, a tym samym spowodowało odpadnięcie podstawy prawnej do zasądzenia zwrotu kosztów należnych za sporządzenie i wniesienie takiej odpowiedzi.